Nro 207
D. 1. Września.
PIĄTEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Rozejście się pospolitego ruszenia w wojnie z Szwedami 1702.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Podaie do wiadomości, że z powodu processji która przy rozpoczęciu *Jubileuszu* przez JW. Arcy-Biskupa i Prymasa z Kościoła S. *Krzyża* do Kościoła Metropoli: S. *Jana* odbytą zostanie, wszystkie ulice przytykaiące do ulicy *Krako: Przedmieście*, do placu przed Zamkiem i do ulicy Sto *Jańskiej* zamknięte będą w *Sobotę*, począwszy od godziny 3 po południu aż do wejścia Procesji do Kościoła S. *Jana*; tak że niemi nikt nie będzie puszczony na Krakowskie Przedmieście, plac przed Zamkiem i ulicę Sto Jańską, które dla Processji wolne od wszelkich poiazdów i natłoku osób być muszą. Osoby chcące być w Kościele S. *Krzyża*, powinny tam przyiechać przed zamknięciem ulic, to iest: przed godziną 3, później przybywaiące wysiądą z poiazdów przy końcu iednej z ulic zamkniętych i piechotą do Kościoła udadzą się. Wszystkie handle i sklepy w miejscu którędy Processja przechodzić będzie maią być zamknięte, tudzież wszelkie roboty publicznie wykonywane od południa w Sobotę ustać powinny. W Warszawie d. 31 Sierpnia 1826 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki.* Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki.*

Upoważniony Reskr: Kom: Rzą: Spr: Wewn: i Pol: z dnia wczorajszego Dyr: Prze: i Konszt:, zawiadamiam publiczność, iż popis publiczny całokursowy z nauk *Weterynaryjnych*, który odbywać maią Uczniowie Wojskowi w Szkole Weterynarji prakt: w *Burakowie* zostaiący, w przyszły *Wtorek*, to iest: dnia 5 m. b. o godzinie 4tej z południa, w pałacyku *Marymonckim*, w sali na 1em piętrze rozpoczętym i w dniach następnych kontynuowanym będzie. Radca Ref: Sek: przy K. R. S. W. P. Dyryguiący Szkołą Weterynarji Dr: M. i C. *Rudnicki.*

Nakadzenia Lekarskie (Fumigations médicales) zostaiące na Muranowie w domu *Korytowskich* Ner 2191 podzielone są na 2 Klassy, Ambonament 12stu nakadzeń Klassy I kosztuie duka: 5; tejże II Klassy zło: 50. Poiedyńcze Nakadzenia 2 zło: więcej opłacać się będą. Można brać przytem Nakadzenia całe, to iest: z głową, tudzież po szyie, do pół pasa; ręce lub nogi oddzielnie nakadzonemi być mogą.

Łaskawe względy Szanownej Publiczności iakich ciągle doznaie całe *Towarzystwo sztucznych Jezdzców*, czynią nie wątpliwą nadzieię podpisanemu, że Prześ: Publiczność choć w części do takowej przypuścić go raczy; z tego powodu ma zaszczyt donieść, iż, na iego Benefis (który się odbędzie w dniu 6 Września b: r:) zupełnie nowe dotąd ieszcze nie widziane sztuki okazane będą. Szczegóły widowiska tego, afisze dzienne bliżej wyiaśnią.— *Alexan: Brice.*

Nów iutro o godz: 7, min: 6, rano.—Wczoraj ciepła było stopni 22.

Z Kalisza dnia 28 *Sierpnia* 1826 *roku.* — Od d. 6 b.m. mamy tu *Towarzystwo dramatyczne Krakowskie*, które nas przyiemnie zaba-

wia wystawieniem pięknych sztuk, a nadewszystko Oper. Zgromadzenie się Publiczności aż do natłoku na każde widowisko i zadowolnienie powszechne, iest najlepszym dowodem zdolności wszystkich Artystów. Najszczególnieyszą przecież odznacza się zaletą talent Pani *Skibińskiej*, która w tylu znacznych Operach, iakiemi były, *Szczęśliwe oszukanie*, *Gulistan*, *Alina*, *Woziwoda* i t: p: obok dobrej gry tak szczęśliwie najtrudniejsze nawet śpiewy wykonała, że po niej nic do żądania niepozostało. Talent P. *Włodka* znanego już dawno na scenie tutejszej, sprawił nam przyiemność w roli *Studenta* obydwóch części *Krakowiaków*. Pani *Zawadzka* oddaiąca wybornie lekkie charaktery, stanowi część tych oklasków, które całe towarzystwo odbiera. Zasługuie na uwagę uczucie P. *Fiszera* z iakiem role swoie wykonywa. Taką była gra iego w roli *Woziwody*, za co w wywołaniu go przed scenę, sprawiedliwą odebrał nagrodę. Zresztą P *Skibiński* w rolach charakterystycznych, P. *Zalewski* w przyiemnym śpiewie, dopełniaią naszego ukontentowania, i życzemy sobie, aby towarzystwo to, przez całą nadchodzącą zimę gościć u nas chciało. Jutro Opera *Tankred*, w której Pani *Wygrzywalska* grać będzie rolę *Tankreda* i obaczemy, iak ta młoda Artystka utwierdzi nasze nadzieie, o osiągnieniu przy usilności swoiej znacznego stopnia na scenie narodowej.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z *Anglji*.

D. 9 z. m. w *Londynie* skazał Sąd Policji pewnego człowieka na 250 złp: kary, zato, iż widząc że iego koń niemógł uciągnąć nałożonego ciężaru, zapalił pod nim pęk słomy, przezco biedne zwierzę tak było spalone, iż ie na miejscu zabić musiano. — 3 Podoficerowie z osady okrętu *Helena*, należącego do kompanji *Rossyjsko-Amerykańskiej*, który przypłynął w Kwietniu r. b. do Portu w *Rio Janeiro*, wyiechali konno do St. *Krystof*; gdy wracali przez miasto, ieden z nich spadł z konia i bez zmysłów leżał na ulicy, a z uszu krew mu się dobywać zaczęła. W czasie gdy iego towarzysze stali przy nim nie wiedząc co czynić, nadjechał konno Oficer z swoią małżonką, a widząc ten wypadek, zsiadł z konia i ratował sam zemglonego Podoficera tak długo, aż wrócił do przytomności, zaniesiono osłabionego do tamecznego Szpitala i miano o nim największe staranie, tak dalece, iż nazaiutrz wrócił na okręt. Jak wielkie było zadziwienie cudzoziemców gdy dowiedzieli się że ów nieznaiomy który tak gorliwie ratował ich towarzysza, był *Cesarz Brazylji Don Pedro*!! — W *Dublinie* nędza między biedną klassą ludzi, iest powodem *zaraźliwej febry*, przezco liczba chorych znacznie się powiększa. Dawniej znajdowało się w tamecznym głównym Szpitalu po 65 chorych co miesiąc, teraz znajdowało się 1396 osób. W którym kolwiek bądź domu ta febra panuie, wszyscy w nim mieszkaiący uledz iej muszą, przezco częstokroć się zdarza, że całe rodziny są obarczone tą zarazą. —Rozpoczęta budowa drogi pod rzeką Tamizą, postępuie i już ma 60 stóp długości.— Od niejakiego czasu nieodbieraią iak dawniej wygnańcy hiszpańscy znajduiący się w *Anglji* tygodniowego wsparcia, przezto większa ich część umiera z niedostatku. 170 mieszka w *Zomerstown*, gdzie tamecznych mieszkańców ich nędza tak wzruszyła, iż złożyli składkę, z której daią każdemu hiszpanowi co tydzień po 11 fenigów.

z *Niemiec*.

N. Cesarz *Austrjacki* zakazał pod najsurowszą karą, handlu *Niewolnikami*, nie tylko w swoiem państwie, ale nadto kapitanom okrętów Austrjackich i każdemu z swoich poddanych. Jakikolwiek niewolnik przybędzie na ziemię Austrjacką, będzie wolnym, a władz

miejscowe powinny mu dać wszelką pomoc. — W *Wiednin* po niesłychanych upałach nastąpiły deszcze, a potem powtórne upały przed zbiorem zboża, co było powodem, iż tameczni włościanie maią dużo słomy, a mało zboża. Największy upał był d. 3 b.m. który dochodził do 30 stopni. — W *Neudistrze* w *Czechach*, powstała około godziny 9 wieczorem nagła burza połączona z piorunami, które trwały bezprzerwy. O godzinie 10 spostrzeżono wśród bicia piorunów kulę ognistą, która się spuściła na krzyż tameczney wieży Kościelnej, gdzie do godziny 11 w nocy była widoczną, a potem nagle znikła w powietrzu. — W *Moguncji* spodziewaią się wkrótce sławnej Spiewaczki *Sontag* wracaiącej z wód morskich. Ta znakomita artystka obiecała obywatelom tego miasta, iż da się słyszeć kilka razy na tamecznym Teatrze.

z *Włoch*.

W *Pesaro* d. 24 z. m. na publicznym targu pewny *Romillo* posługacz w domu pocztowym, przez wystrzał śmiertelnie został raniony. Z śledztwa okazało się, że ten człowiek należał do związku *Karbonarow*, który niedawno opuścił, za co życiem przypłacić musiał. Uwięziono 10 ludzi, którzy należeli do nowo utworzonego związku *Karbonarow*. — Od granic *Abruzzi* doszły wiadomości, iż tam na nowo okazuią się bandy Rabusiów. Utrzymuią, iż pewny Leśniczy znajduie się na czele 6 *Neapolitańskich* rozbojników, którzy w okolicach *Taglja* popełniaią najokropnieysze zbrodnie. — Niedawno w *Zangheronie* usłyszał człowiek, któremu wilk pożarł kilkanaście sztuk drobiu, że w kurniku coś się porusza; porwał przeto fuzją i strzelił w miejsce gdzie się dał słyszeć szelest, lecz iak bolesne było iego wzruszenie, gdy zamiast wilka zastrzelił własnego Syna maiącego lat 9, szukaiąc go kury, którą wilk był niedawno rozszarpał.

— Gazety Włoskie ponawiaią wiadomość, iż z *Alexandrji* przypłynęło 3,000 wojska *Egipskiego* i znaczny zapas żywności.

---

z Petersburga 21 Lipca (2 Sierpnia)

Do Najiaśnieyszego i Najpotężnieyszego Cesarza i Samodzierżcy wszech Rossji.

Najwyższego sądu karnego pokorny raport.

Najwyższy sąd karny, ustanowiony manifestem z dnia 1 Czerwca r.b aby zaiął się sprawą zbrodniarzy stanu, podaiąc pod rozwagę W. C. Mości wyrok nanich zapadły, skreśla, w wstępnym obrazie, cały porządek iakiego się trzymał w czynnościach swoich. Tryb procedury karnej opisany iest wprawdzie przez ustawy powszechne; ale ten tryb nie mógł być dostatecznym w sprawie wyższych przestępstw stanu. Dla tego też W. C. Mość, mianuiąc Sąd najwyższy, raczyłeś udzielić mu dodatkowe prawidła, oparte na ogólnym porządku sądownictwa, a dla pospiechu dzieła konieczne. Dnia 3 Czerwca, Sąd najwyższy rozpoczął swoie obrady czytaniem manifestu W. C. Mości; następnie wysłuchał raportu Kommissji śledczej i szczególnych objaśnień o każdym obwinionym, ułożonych przez tęż Kommissją z akt oryginalnych. Cokolwiek o tych przestępstw znane było sądowi z poprzednich doniesień, to wszystko, przy czytaniu papierów, stawiło mu się w zatrważaiącym ogóle zgromadzonych okoliczności. Im więcej poznawał on szczegoły, tem więcej rozszerzała się przed nim otchłań niegodziwości i moralnego zdziczenia; doznane iuż uczucia zgrozy i wstrętu z nowo mocą odżyły. Ale sąd nie mógł, nie powinien był, powodować się takiem natchnieniem: umiał on ocenić przestępstwa; wszelako dotąd tylko oskarżonych widział przed sobą. Jakkolwiek wiarogodne mogły być akta Kommissji, tryb iednak postępowania sądowego i prawidła przez W. C. Mość wskazane, wymagały osobistego potwierdzenia tych zeznań. Były dwa środki kutemu; albo stawienie obwinionych przed sądem, albo wysłanie do nich Kommissji przez niego i z iego grona mianowanej. W. C. Mość raczyłeś wybór zdaniu sądu zostawić. Przyiął więc ostatni, zarówno pewny, lecz dogodnieyszy przy znakomitej liczbie oskarżonych. Kommissja rozpoznawcza dopełniła iak najściślej włożonego na się obowiązku. Wszyscy bez wyiątku obwinieni własnoręcznemi podpisami, swoie poprzednie zeznania stwierdzili. Było im ieszcze wolno dopełnić tych zeznań w iakimkolwiek sposobie, którzyby poczytali za po-

trzebny do usprawiedliwienia swoiego; pięciu z nich użyło tej wolności i w samej rzeczy dało nieiakie objaśnienia. A chociaż Kommissja nie znalazła w tem nic ważnego i istotnego, niemniej przedstawiła to Najwyższemu sądowi. Za iego zdaniem przyłączono te objaśnienia do sprawy i przyięto do wspólnego z nią rozpoznania. Tak dopełniwszy przejrzenia badań, sąd zaczął czytać prawa istnące na wykroczenia tego rodzaiu, i w osobnej kopji załącza ie tu ze wszystkiemi ich szczegółami. Z zastosowania tych ustaw do samej sprawy, koniecznie nasuwały się dwa następuiące pytania. 1) Do iakiego rodzaiu przestępstw należą przestępstwa objęte w aktach Kommissji śledczej? Sąd iednogłośnie uznał, że wszystkie są zbrodnią stanu, w naszem prawodawstwie pod imieniem *dwóch pierwszych punktów* znaiomą. 2) Prawa nasze iakie wyznaczaią kary za te przestępstwa? Sąd uznał i iednogłośnie postanowił, *że zbrodnie objęte w aktach Kommissji i dwukrotne stwierdzone własnem obwinionych zeznaniem, bez wyiątku, podlegaią karze śmierci.* Ten ieden i ogólny wyrok kończył już sprawę w całej iej prawnej ścisłości. Surowość praw naszych nie dozwala czynić żadnych stopniowań w takim rodzaiu winy. Wszyscy zarówno: działaiący, zezwalaiący, maiący udział, nawet ci którzy wiedzieli a iednak nie donieśli o zamiarze ściągnienia ręki na święto głowę Cesarza, lub czyiąkolwiek z iego rodziny; tudzież o zamiarze powstania i wojskowego rokoszu, wszyscy bez wyiątku ulegaią karze śmierci, i w ścisłem prawa znaczeniu, wszyscy iednym ogólnym wyrokiem na tę się karę wskazuią. Ta zbawienna surowość praw naszych może być tylko łaskawością monarchy złagodzona; lecz złagodzona w części, iako wyiątek, w wiadomym i oznaczonym przypadku, nie zaś iako prawidło ogólne które zawsze iest iedno i to samo w całej swej mocy i dzielności. Z tego właśnie względu raczyłeś Najiaśniejszy Panie, i w niniejszem zdarzeniu najmiłościwiej rozkazać, ażeby Najwyższy sąd karny oznaczył: „w iakim stopniu powiększa się lub zmniejsza wspólna zbrodnia występnych przez odrębny właściwy udział każdego członka; żeby oznaczył podziały rozmaitych stopni przewinienia; aby na każdy karę przepisał; aby wreszcie na te podziały i stopnie wszystkich oskarżonych rozróżnił" (*Art. dodatkowych* oddział II. art: 3, 12, 13 i 14.) W skutek tej woli, celem przygotowania zasad, do których podziały zastosować się były powinny, mianowana została z grona sądu osobna Kommissja. Widoczną iest rzeczą, iż tej zasady podziałów szukać należało w samejże sprawie. Dwa środki mogły posłużyć ku temu: to iest Raport Kommissji śledczej, i akta do niego załączone. W Raporcie, wszystkie wypadki wystawiono ogólnie; akta podaią ie z wszelkiemi szczegółami: w nich znajduią się odpowiedzi oskarżonych, ich własnoręczne lub podpisane przez nich zeznania, stwierdzone dwakroć, podczas śledztwa i przy rozpoznaniu. Kommissja za słuszną rzecz osądziła, oba te środki zjednoczyć, to iest porównać i sprawdzić obraz badań z samemi protokułami, a przeto odczytać i przejrzeć osobno wszystkie akta od początku do końca. O ile zawiłą tyle niezbędną była ta praca. Przez dokonanie iej, Kommissja mogła: *najprzód*, rozpoznać szczegóły sprawy w całej ich rozciągłości, i zasady podziałów oprzeć iuż nie na samym tylko Raporcie, ale na aktach oryginalnych; *powtóre*, nietylko że przekonała się o dokładności raportu i zgodności iego z aktami, ale nawet o dokładności z iaką odbywały się badania. W tym ogóle 121 kategorji, znalazła tylko 6 przypadków, i to niebardzo znaczących, które wymagały nieiakiego objaśnienia, co uznano za rzecz potrzebną przez Kommissją śledczą dopełnić. To iednak istoty rzeczy nie odmieniło wcale, lecz tylko okoliczności wykazały się w większem świetle.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

DONIESIENIA.

W d. 5 Września r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego miasta w domu Nr 335, prawnie zaięte Ruchomości iako to, 15 Exemplarzy Map pod tytułem: Regni Lombardo de Venetto, 8 Exemplarzy Map, pod tytułem: Europa Marschal Szwartzenberg, 20 Exemplarzy Map, pod tytułem: Deutschland et Jtalie, przez Publiczną Licytacją sprzedane będą.

A. Topolski K. Sądowy.

D. 29 Sierpnia r. b. Osoba iadąca od rogatek Ząbkowskich do Mostu, od strony Pragi, zgubiła Rysunek gorzelni w Radzyminie buduiącej się. Poczciwy znalazca, ieśli odda rzeczony rysunek niezbędnie potrzebny do Administracji Ekonomicznej w Radzyminie lub do mieszkania przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, odbierze nagrodę.

D. 27 b. m. zgubionym został na ulicy Królewskiej przez służącego List. Ktoby takowy znalazł niech raczy oddać w domu pod Nr 2637 przy ulicy Zródłowej, a odbierze nagrodę. Kom: Op:

Teatr.. Dziś w Teatrze Saskiego Pałacu *Wdowa po Żołnierzu i Koncert Kątskich.*